

Maria Sadowska, Ja nie chcę spać

Ja nie chcę spać, ja nie chcę umierać,
chcę tylko wędrować po pastwiskach nieba,
białozielone obłoki zbierać,
nie chcę nic więcej, nie chcę nic mniej.

Są takie brzegi, na których nie byłam,
są takie śniegi, których nie wyśniłam,
są pocałunki, na które czekam,
myśli z daleka, drogi pod wiatr.

Drogi pod wiatr, wiatr.

Ja nie chcę spać, nie chcę umierać,
chcę tylko wędrować po pastwiskach nieba,
białozielone obłoki zbierać,
niczego więcej mi nie potrzeba.

A chociaż nie ma tam brzegu mojego,
śniegów i nieba, nieba zielonego,
noc mnie nie nuży, dzień się nie dłuży,
ciągle w podróży, w drodze pod wiatr.

W drodze pod wiatr. (x2)

Ja nie chcę spać. (x8)

Spać, spać.

Ja nie chcę spać.

Ja nie chcę spać. (x12)

Spać, spać.

Ja nie chcę spać.

Ja nie chcę spać, ja nie chcę umierać,
chcę tylko wędrować po pastwiskach nieba,
białozielone obłoki zbierać,
nie chcę nic więcej, nie chcę nic mniej.

Nie chcę nic mniej.
Nie chcę nic... mniej.